

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Polacy na krańcach świata

Rządowy program

„Rodzina 500+”

Wojewódzkie obchody

Święto Wojska Polskiego



W numerze

Przegląd wydarzeń	3
Polacy na krańcach świata	4
Kadrówka w Kielcach	6
Żołnierskie święto	7
Program „Rodzina 500+”	8
Projekt sukcesji firm	8
Głos na paszport	9
Zatrzymane w kadrze	9
Nasi wojewodowie	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Rubryki sprzed lat	11
Przepisy kulinarne	12
Hasło miesiąca	12

Fotofelieton



„Oto nagroda – pół zamku” (H. J. Chmielewski „Tytus, Romek i A'Tomek”, Księga XI).

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:
Ten świętokrzyski szczyt to Radostowa.



Położone w paśmie Łysogór wzgórze ma wysokość 451 metrów. Radostowa – jak czytamy w regionalnym portalu www.swietokrzyskie.org.pl – „od strony zachodniej zamyka malowniczy przełom rzeki Lubrzanki, zaś od wschodu przechodzi we wzniesienie Góry Wymyślonej i dalej w Kraiński Grzbiet. Północny i południowy stok Radostowej porasta las, dodatkowo południowa część wzniesienia usłana jest wawozami z kamiennym dnem, tzw. kamecznicami”. Przez wzniesienie prowadzi turystyczny czerwony szlak pieszy im. Edmunda Massalskiego, ciągnący się z Gołoszyc do Kuźniaków. Z kolei północno-zachodnia część Radostowej do atrakcja dla miłośników „białego szaleństwa” – stworzono tam liczącą 800 metrów trasę narciarską. U podnóża góry, w Ciekotach, część swego dzieciństwa spędził Stefan Żeromski.

Wzgórze dało nazwę regionalnemu czasopismu, które zaczęło ukazywać się przed wojną. „Radostowa” była popularnym ilustrowanym miesięcznikiem (na początku dwutygodnikiem), którego pierwszy numer wydano w 1936 roku. „Trzeba wydobyć na wierzch wszystko to co pocieszające, twórcze i obiecujące, trzeba budzić świadomość postępu i wzniecać radość z powodu każdej zmiany na lepsze w naszym otoczeniu. Stąd zro-

dzić się może jedna korzyść, która stanowi cel naszego pisma: wzmoże się umiłowanie gniazda rodzinnego w Górach Świętokrzyskich. (...) Z czasem same artykuły za siebie powiedzą, o jednym jednak redakcja nie zapomni – że Radostowa ma rozwiązywać aktualne zagadnienia z życia kulturalnego i wzbogacać stan wiedzy o Kielcach i regionie świętokrzyskim” – czytamy w redakcyjnym wstępie. Teksty w „Radostowej” publikowali tacy znani autorzy, jak m.in. Jan Pazdur, Edmund Massalski, Tadeusz Dybczyński, Jan Gajzler, Jan Wiśniewski, Jan Zwierzchowski, Leon Gliksman, Seweryn Borkiewicz czy Józef Garbacik. Wiele z tych artykułów to dziś klasyczne źródła traktujące o historii i kulturze ziemi świętokrzyskiej.

Nagrodę w konkursie otrzymuje **Eugeniusz Zakrzewski**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Budowę gmachu obecnego Wojewódzkiego Domu Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach zakończono w 1935 roku. Jaką nosił wówczas nazwę?

Na odpowiedź czekamy do 18 września 2017 r. pod numerem telefonu 41 342 12 32 lub adresem poczty elektronicznej: sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach

Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce

www.kielce.uw.gov.pl

tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32

e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: Kieleckie obchody Święta Wojska Polskiego

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody

tel. 41 342 12 32

ISSN 2392-3393

Skład i łamanie: Drukarnia PanZet

biuro@panzet.com.pl | www.panzet.com.pl

Przegląd wydarzeń



* * *

Wojewoda **Agata Wojtyszek** wręczyła świętokrzyskim samorządowcom promesy na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało dla 40 jednostek samorządu terytorialnego ponad 17 milionów zł. Środki te zostaną przeznaczone na realizację kolejnych 91 zadań związanych z przebudową bądź remontem dróg.



* * *

Wicewojewoda **Andrzej Bętkowski** podpisał z zarządem województwa umowę w sprawie przekazywania w 2017 r. dotacji celowej na realizację rządowych zadań zleconych z przeznaczeniem na roboty budowlano-montażowe: Ochrona przeciwpowodziowa Sandomierza w ramach „Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły”. Dotacja wyniesie ponad 17 mln 600 tys. zł.



* * *

W uroczystościach z okazji 72. rocznicy rozbicia kieleckiego więzienia wzięła udział wojewoda **Agata Wojtyszek**. Przed murem dawnego więzienia przy ul. Zamkowej złożyła kwiaty i zapalono znicze. Akcją odbicia więźniów przetrzymywanych przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego przeprowadzili, w nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 r., oddziały dowodzone przez Antoniego Hedę „Szarego”.



* * *

W rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego hołd powstańcom złożył wicewojewoda **Andrzej Bętkowski**. Uroczystości odbyły się przed pomnikiem Harcerzy poległych za Ojczyznę na kieleckim Skwerze im. Szarych Szeregów. O godz. 17 włączono syreny alarmowe. Po wciągnięciu na maszt flagi państwowej, odegraniu hymnu i odczytaniu apelu poległych złożyła kwiaty i zapalono znicze.



* * *

Rekonstrukcję historyczną przed kieleckim hotelem „Bristol” otworzyła wojewoda **Agata Wojtyszek**. Przedsięwzięcie nawiązywało do wydarzeń z sierpnia 1914 roku, kiedy to patrol ułanów „Beliny” stoczył w tym miejscu potyczkę z rosyjskimi żołnierzami. Inscenizację, zorganizowaną pod patronatem wojewody, koordynował Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich.



* * *

W otwarciu wystawy poświęconej bł. ks. Jerzemu Popiełusce wziął udział wicewojewoda **Andrzej Bętkowski**. Ekspozycja prezentowana jest na Placu Najświętszej Maryi Panny w Kielcach do końca sierpnia. Wystawę rozstawiono obok pomnika duchownego. Plansze z fotografiami i opisaniami przygotował Instytut Pamięci Narodowej, a do Kielc sprowadzili je działacze NSZZ „Solidarność”.

Polacy na krańcach świata

Co łączy australijską Górę Kościuszki, Wyspy Trobriandzkie, jezioro Bajkał, Antarktykę, Chile oraz afrykańskie jezioro Barombi M'bo? Nazw można wiele jeszcze wymienić, ale odpowiedź jest prosta – w poznanie tych zakątków świata niebagatelny wkład wnieśli Polacy. Nasi rodacy odkrywali białe plamy na mapach bądź prowadzili badania naukowe na wszystkich kontynentach. Poznajmy niektórych odkrywców-pasjonatów rodem z nad Wisły.

Czasy wielkich odkryć geograficznych przypadają na XV i XVI stulecie, jednak już wieki wcześniej pierwsi Europejczycy podróżnicy przecierali nieznane szlaki. Słynna jest postać Marco Polo, ale i my mamy swojego pioniera w tej dziedzinie. Był to Benedykt Polak, franciszkański mnich z Wrocławia, który odbył podróż do Azji Środkowej w latach 1245-1247. W wyprawie do imperium mongolskiego towarzyszył papieskiemu posłowi, a swoje wrażenia opisał. Jego sprawozdanie jest pierwszą polską relacją podróżniczą. Wyprawę do Ziemi Świętej odbył w latach 1582-1584 Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką, urodzony w naszym świętokrzyskim Ćmielowie późniejszy wojewoda wileński. Pozostawił pamiętnik z tej podróży, wydany pod polskim tytułem „Peregrynacja abo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej”.

W podróż z Portugalii do Indii wyruszył w 1596 r. Krzysztof Pawłowski, kupiec i żeglarz. Opisał drogę morską dookoła Afryki oraz zwyczaję ludzi zamieszkujących Indie. Znaną jest dobrze nazwisko Maurycego Beniowskiego, zesłanego na Kamczatkę za udział w konfederacji barskiej. Brawurowa ucieczka z zesłania była także fascynującą i pełną niebezpieczeństw morską podróżą m.in. przez Japonię, Chiny i Ma-

dagaskar, gdzie tubylcy obwołali go w 1776 r. królem ich wyspy. Stanisław Staszic, zainteresowany naukami geologicznymi, w latach 70. XVIII stulecia prowadził badania w Alpach, chcąc bliżej poznać strukturę tych gór. Geologia, zwana przez Staszica „ziemioródtwem”, na wiele lat stała się jego życiową pasją.

W 1834 r. wyruszył w kilkuletnią podróż po świecie geolog i geograf Paweł Edmund Strzelecki. W Ameryce Północnej prowadził badania przyrodnicze, a w Ameryce Południowej poszukiwał złóż surowców mineralnych, badał gleby i wulkany. Prace naukowe prowadził następnie na Hawajach i wyspach Polinezji, a później w Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii. Badał Wielkie



P. Strzelecki i B. Dybowski na znaczkach Poczty Polskiej.

Góry Wododziałowe, australijskie pasmo górskie, określił przy tym wysokość najwyższego szczytu Australii i nazwał go Górą Kościuszki. Odkrył także na tym kontynencie jedne z największych na świecie złóż węgla brunatnego, zlokalizował również złoża ropy naftowej, a nawet złota. By upamiętnić wybitnego Polaka, nazwiskiem Strzeleckiego nazwano w Australii pasmo górskie, dwa szczyty, jezioro, rzekę. W pracę naukową na terenie Chile zaangażował się Ignacy Domeyko, mineralog i geolog. Wyjechał tam w 1838 r. Badał minerały, założył sieć meteorologiczną, wykładał na uniwersytecie w Santiago. Pracował nad podstawami eksploatacji bogactw naturalnych, opracował także monografię Araukanii. Domeyko został uznany za jednego z ludzi najbardziej zasłużonych dla rozwoju Chile – kraju, w którym pozostał do końca swego życia.

Polacy prowadzili badania także w Azji. Wśród nich było kilku carskich zesłańców, dla których Syberia okazała się nie tylko mroźną katorgą, ale też miejscem, gdzie mogli realizować swe poznawcze pasje. Benedykt Dybowski, przyrodnik i lekarz, a przy tym polski „buntownik”, został zesłany na Sybir w 1865 r. Trafił do Irkucka, potem do Siwakowej i Czyty. Rozpoczął prace badawcze nad tamtejszą fauną, a jego współpracownikiem został Wiktor Godlewski, również zesłaniec, a do tego przyrodnik i ornitolog. Prowadzili pionierskie badania jeziora Bajkał, a prace Dybowskiego doprowadziły do odkrycia szeregu nieznanych dotąd nauce gatunków bajkałskiej fauny. Wraz z Godlewskim zbadał także m.in. faunę rzeki Ussuri, a niebawem terenem jego eksploracji stała się Kamczatka i okoliczne wyspy oraz Mongolia. Opisywał przy tym zwyczaje tamtejszych ludów. Syberię, m.in. okolice rzek Dolnej Tunguzki i Leny, badał geolog i podróżnik Aleksander Czekanowski, również carski zesłaniec. Spotkał się przy tym z Benedyktem Dybowskim, z którym wspólnie wybrał się na naukową ekspedycję nad jezioro Chubsugul w Mongolii. Czekanowski opracował pierwszą mapę geologiczną guberni irkuckiej, uznawany jest za jednego z największych syberyjskich geologów. Wyprawy w góry Sajan Wschodni, do doliny rzeki Irkut i nad Dolną Tunguzkę odbywał także Jan Czerski,



M. Beniowski na rycinie z „Tygodnika Ilustrowanego”.

geolog i paleontolog. Opracował również pierwszą mapę geologiczną wybrzeża jeziora Bajkał. Upamiętniając zasługi polskiego badacza, nazwano jego imieniem dwa pasma górskie w azjatyckiej części Rosji oraz dwie góry koło Bajkału.

Etnograf Bronisław Piłsudski, brat Józefa, zajmował się kulturą ludów Dalekiego Wschodu. Szczególnym obiektem jego zainteresowań był lud Ajnów, który obserwował na Sachalinie (osiedlił się tam po zwolnieniu z odbywania kary carskiego zesłania), a później na japońskiej wyspie Hokkaido (gdzie prowadził badania razem z Wacławem Sieroszewskim). Piłsudski pracował nad językami tamtejszych ludów, tłumaczył, tworzył słowniki. Na walkach woskowych zarejestrował nagrania dźwiękowe języka Ajnów, które stanowią dziś jedyne tego typu zapisy. Syberię badał także Julian Talko-Hrynczewicz – lekarz, a do tego antropolog i etnograf. Opisał m.in. dzieje i zwyczaje ludu Buriatów, Ewenków i Chałchasów.



Wydana w 1924 r. „Kaszgaria” B. Grąbczewskiego z portretem autora.

Wśród badaczy terenów Azji Środkowej byli również Polacy pozostający w służbie carskiej, którzy ze swych wypraw pozostawili ciekawe wspomnienia oraz fotografie. Bronisław Grąbczewski, generał i członek Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, kierował ekspedycjami naukowymi w Hindukuszu, Kaszgarii, Tybecie, Afganistanie i Pamirze. Interesowała go topografia, etnografia, archeologia. W okresie międzywojennym, po powrocie do Polski, wydał książki opisujące te wyprawy, do dziś chętnie czytane przez pasjonatów dawnych podróży. Z kolei Leon Barszczewski, etnograf, geolog, archeolog i przyrodnik, także carski oficer, badał dzieje i kulturę azjatyckich ludów. Był zapalonym fotografem, więc odbył z aparatem w ręku naukową podróż m.in. przez Góry Hisarskie, Bucharę, Samarkandę. Podczas tych wypraw powstały unikatowe zdjęcia (wystawę fotografii Leona Barszczewskiego zorganizowało w ubiegłym roku Muzeum Okręgowe w Sandomierzu).

Henryk Arctowski, słynny geograf i badacz polarny był pod koniec XIX w. kierownikiem naukowym belgijskiej wyprawy antarktycznej. Podczas rejsu na statku „Belgica” prowadził badania z zakresu oceanografii, meteorologii, glaciologii i geologii. Kilkanaście lat później Arctowski uczestniczył w wyprawie polarnej na Spitsbergen i Lofoty. Jego imieniem nazwano m.in. lodowiec i górę na Spitsbergenie oraz półwysep na Antarktydzie.

Przenieśmy się w cieplejsze rejony świata. Oceanie badał w XIX wieku Jan Kubary, podróżnik i etnograf. Udał się na wyspy Fidżi i Tonga, a potem na Wyspy Marshalla. Wśród Papuasów spędził prawie 30 lat. Opracował naukowo najważniejsze archipelagi Oceanu Spokojnego, dokonał przy tym szeregu odkryć przyrodniczych. Badania ludów Oceanii, m.in. na Wyspach Triobrandzkich i Nowej Gwinei, prowadził znany etnograf i antropolog Bronisław Malinowski. Jego prace zaowocowały m.in. teoriami dotyczącymi podstaw antropologii społecznej i szeregiem interesujących publikacji.

Afrykę z kolei zainteresował się Stefan Szolc-Rogosiński, XIX-wieczny podróżnik i członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. Udał się do Afryki Zachodniej: Senegalu, Ghany, Nigerii, Kamerunu oraz wyspę Fernando Po. W Kamerunie odkrył jezioro Barombi M’bo (wcześniej nazywane Jezioro Słoniowym) i źródła rzeki Rio del Rey. Badał także kameruńskie pasma górskie. Po Czarnym Łądzie samotnie podróżował w latach 30. XX stulecia Kazimierz Nowak. Na rowerze, pieszo, konno i łodzią przez pięć lat pokonał, z północy na południe kontynentu, aż 40 tysięcy kilometrów. Barwne relacje oraz fotografie ze swej wyprawy przysyłał regularnie do kraju, gdzie były publikowane w popularnych czasopismach („Światowid”, „Naokoło świata”, „Na szerokim świecie”). Jego reportaże drukowała także prasa brytyjska, francuska i włoska.

Nie sposób nie wspomnieć tak znanych podróżników jak Arkady Fiedler, Stanisław Szwarz-Bronikowski (pochodzący spod Klimontowa) czy Tony Halik, których wyśmienite książki oraz filmy dokumentalne rozpalały wyobraźnię pokoleń młodych ludzi, przekazując przy tym ogromną wiedzę o dalekich krainach. Pamiętajmy także o podróżniczej pasji naszego noblisty Henryka Sienkiewicza, który – poza europejskimi peregrinacjami – udał się do Afryki oraz Stanów Zjednoczonych, a relacje z tych ekspedycji zawarł w „Listach z podróży do Ameryki” oraz „Listach z Afryki”. [JK]



Henryk Sienkiewicz w stroju myśliwskim.

Patriotyczne święta

W obchodach Święta Wojska Polskiego uczestniczył wicewojewoda **Andrzej Bętkowski**. Uroczystości odbyły się przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na kieleckim Placu Wolności.

- Wysilek zbrojny naszych rodaków stanowi nieodłączną część historii naszego narodu. Rocznicą Bitwy Warszawskiej kieruje naszą uwagę na to, co w życiu państwa i narodu jest najważniejsze i najcenniejsze. Na cnoty narodowe, z którymi powinniśmy się utożsamiać i do których dążymy: umiłowanie wolności, suwerenności, honoru i wierności w służbie Ojczyzny - mówił wicewojewoda.

Odczytano Apel Pamięci, oddano salwę honorową i złożono kwiaty przed pomnikiem. Żołnierze otrzymali odznaczenia. Wicewojewoda Andrzej Bętkowski został uhonorowany pamiątkowym ryngrafem Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych.

Kilka dni wcześniej, 12 sierpnia, wicewojewoda przywitał uczestników 52. Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej, którzy wkroczyli do Kielc.



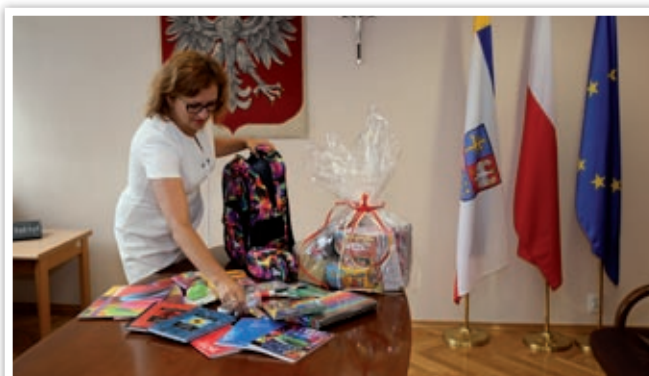
Wojewoda wspiera akcję

Caritas Diecezji Kieleckiej przed inauguracją roku szkolnego zorganizowało pomoc dzieciom w ramach ogólnopolskiej kampanii „Tornister Pełen Uśmiechów”. Do akcji przyłączyła się wojewoda **Agata Wojtysek**.

Akcja realizowana jest jako odpowiedź na potrzeby dzieci z uboższych rodzin. Darczyńcy przygotowują wyprawki szkolne za pośrednictwem diecezjalnych i parafialnych Caritas do plecaków, które później przekazywane są dzieciom. Akcja odbywa się również dzięki wsparciu licznych, prywatnych i instytucjonalnych ofiarodawców.

Nowy rok szkolny właśnie się rozpoczyna, zachęcamy osoby indywidualne, grupy osób, firmy do włączenia się w to dzieło. Dary rzeczowe w postaci plecaków, piórników, zeszytów, długopisów, flamastrów, bloków rysunkowych i innych przyborów szkolnych można przekazywać za pośrednictwem Biura Caritas przy Placu Najświętszej Maryi Panny 1 w Kielcach. W kampanię włączają się także parafie diecezji kieleckiej. W wielu kościołach do specjalnych koszy zbierane są podstawowe artykuły szkolne.

Dzieło to można także wesprzeć wpłacając środki na zakup wyprawki szkolnej na konto Caritas Diecezji Kieleckiej nr 21 1050 1416 1000 0005 0011 5811 z dopiskiem „Tornister Pełen Uśmiechów”.



Wiceminister edukacji w Świętokrzyskiem

Briefing prasowy z udziałem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji **Marzeny Machalek** odbył się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kielcach. Spotkaniu, które odbyło się pod hasłem „Dobra Szkoła. Start!”, przewodniczyła wojewoda **Agata Wojtysek**. Wiceminister, wraz z wojewodą i wicewojewodą **Andrzejem Bętkowskim**, odwiedziła także Szkołę Podstawową im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku oraz Szkołę Podstawową w Piotrkowicach.

W spotkaniach uczestniczyli również świętokrzyscy parlamentarzyści oraz Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik. Wdrażana reforma edukacji stała się faktem i przebiega zgodnie z wcześniej przyjętym harmonogramem. Minister Edukacji Narodowej wydała stosowne akty prawne, które umożliwiły szkołom oraz placówkom prawidłowe i harmonijne rozpoczęcie zajęć.

Przed briefingiem wiceminister Marzena Machalek, w towarzystwie wojewody, wicewojewody, kuratora oraz parlamentarzystów spotkała się z dziećmi z gminy Nakło nad Notecią, które zostało poszkodowane w tegorocznych nawałnicach. Dzieci będą odpoczywać w Kielcach i regionie świętokrzyskim do 10 września, na specjalne zaproszenie prezydenta miasta.



Program „Rodzina 500+”

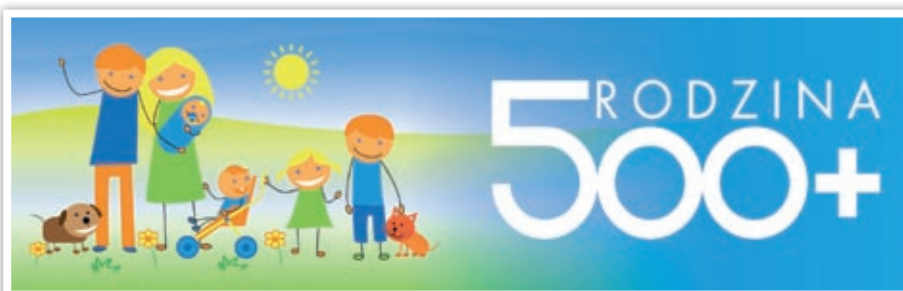
Ponad trzy i pół tysiąca wniosków złożono w regionie świętokrzyskim w pierwszych dniach po rozpoczęciu nowego okresu świadczeniowego rządowego Programu „Rodzina 500+”. Statystyki przedstawiła wojewoda **Agata Wojtyśzek**.

Od 1 sierpnia można składać wnioski o świadczenie wychowawcze - nowy okres rozpoczyna się 1 października 2017 r. Program „Rodzina 500+” to systemowe wsparcie polskich rodzin. Mogą z niego skorzystać rodzice oraz opiekunowie dzieci do 18 lat. Każda rodzina z minimum dwojgiem niepełnoletnich dzieci może otrzymać 500 zł na drugie i każde kolejne dziecko. W przypadku rodzin z przeciętnym miesięcznym dochodem poniżej 800 zł netto na osobę rodzina może otrzymać wsparcie także na pierwsze dziecko. Dla rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne kryterium dochodowe jest wyższe i wynosi 1200 zł netto.

Jak otrzymać świadczenie? Wystarczy złożyć wniosek przez Internet lub w gminie. W naszym województwie z Programu „Rodzina 500+” korzysta ponad 130 tysięcy dzieci i blisko 85 tysięcy rodzin. 730 milionów złotych trafi



do świętokrzyskich rodzin w 2017 r. Szczegółowe informacje dotyczące programu są dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej www.mpips.gov.pl.



Projekt sukcesji firm

Ponad 2 miliony firm z szansą na płynną zmianę pokoleniową. Jest projekt ustawy o sukcesji firm rodzinnych. Rozpoczął się proces konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych projektu. To kolejna ustawa z pakietu „100 zmian dla firm”, która pozytywnie wpłynie na funkcjonowanie przedsiębiorców prowadzących firmę w formie indywidualnej działalności gospodarczej.

Zdecydowana większość polskich przedsiębiorców prowadzi działalność na podstawie wpisu do CEIDG. Ich firmy osiągają coraz większe obroty i często tworzą miejsca pracy dla dziesiątek lub setek osób. Wiele z nich to firmy rodzinne, budowane przez lata staraniami całej rodziny. W przypadku śmierci właściciela taka firma formalnie przestaje istnieć, jej marka przepada, ludzie tracą pracę, a lokalna społeczność, w której funkcjonowało przedsiębiorstwo, odczuwa dotkliwą stratę gospodarczą i społeczną. Celem ustawy jest umożliwienie kontynuowania działalności firmy po śmierci przedsiębiorcy, w tym ułatwienie przeprowadzenia firmy przez okres formalności spadkowych.

Sukcesja zapobiega sytuacji, w której firma „umiera” wraz ze śmiercią jej właściciela. Dotąd działo się tak,

ponieważ prawo reguluje w zasadzie tylko dziedziczenie majątku firmy bez innych elementów, niezwykle ważnych dla jej funkcjonowania. Wygasają umowy o pracę i kontrakty handlowe, zezwolenia oraz koncesje. Możliwości używania nazwy firmy są ograniczone, nie można też korzystać z numeru NIP zmarłego przedsiębiorcy.

Projekt zmieni ten stan, ułatwiając budowanie potencjału polskich firm przez kolejne pokolenia. przewidziano w nim zwolnienie z podatku od spadków nabycia przedsiębiorstwa przez osoby, które będą je prowadziły, niezależnie od pokrewieństwa ze zmarłym przedsiębiorcą. Dziś z takiego zwolnienia korzysta tylko najbliższa rodzina zmarłego. Nowa ulga powinna zachęcać do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, nawet jeśli wśród najbliższych przedsiębiorcy nie ma osób, które podejmą się dalszego prowadzenia firmy.

Ministerstwo Rozwoju szacuje, że prace nad ustawą na etapie rządowym zakończą się jeszcze w tym roku, by projektowane rozwiązania weszły w życie na początku 2018 r.

(źródło informacji: Ministerstwo Rozwoju).

Głos na paszport

O założeniach kampanii społecznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „Zaprojektuj z nami Polski Paszport 2018” poinformowała wojewoda **Agata Wojtyszek**. Pierwszy raz w historii każdy Polak będzie mógł zdecydować, który motyw graficzny znajdzie się w książeczce paszportowej. Każdy będzie mógł zagłosować na najważniejszą - jego zdaniem - postać, wydarzenie, miejsce lub symbol związany z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

- Taki paszport, oprócz tego, że będzie doskonały technicznie, będzie również wizerunkiem naszego kraju, naszej tożsamości narodowej i patriotyzmu. Zachęcam, aby świętokrzyski udział w tworzeniu tego projektu był jak największy – powiedziała wojewoda. Do współpracy przy projekcie Polskiego Paszportu 2018 MSWiA zaprosiło historyków, grafików i przedstawicieli służb, którzy na co dzień mają do czynienia z weryfikacją autentyczności dokumentów. Zespół ekspertów stworzył listę 26 motywów graficznych. Jest na niej 13 motywów, które zostaną umieszczone na stronach wizowych dokumentu paszportowego i 13 propozycji, na które można głosować. Do wyboru są m.in. gen. Józef Haller, prezydent Gabriel Narutowicz, Order Odrodzenia



Polski czy Orzełek Legionowy. Gośćmi spotkania w urzędzie wojewódzkim byli Senator RP Krzysztof Słoń oraz Grzegorz Otręba, komendant Placówki Straży Granicznej w Kielcach. Swoje głosy można oddać na stronie zaprojektujpaszport.gov.pl.

Zatrzymane w kadrze



Kielce, rok 1972. Szkielet „okrągłaka” jest już praktycznie gotowy. To najbardziej charakterystyczny obiekt w kompleksie budynków urzędu wojewódzkiego, oddany do użytku rok później. Jego nowoczesny wygląd wzbudzał wówczas zrozumiałe zainteresowanie.

Dziś urzędowy „okrągłak” nadal z powodzeniem pełni swe funkcje: są tu sale konferencyjno-szkoleniowe oraz stołówka. Fotografia Janusza Buczkowskiego pochodzi ze zbiorów Muzeum Historii Kielc.

Nasi wojewodowie

Mieczysław Bilski

Najkrócej urzędujący wojewoda kielecki okresu międzywojennego. Urodził się w 1875 r. w Litwinowie w powiecie podhajeckim, na terenie ówczesnego województwa tarnopolskiego. Ukończył gimnazjum w Brzeżanach oraz wydział prawa na Uniwersytecie Franciszkańskim we Lwowie (późniejszym Uniwersytecie Jana Kazimierza). W czasie pierwszej wojny światowej służył w wojsku austriackim, walczył w Bałkanach na froncie czarnogórskim.



Od 1902 r. Mieczysław Bilski pracował w galicyjskiej administracji krajowej jako komisarz powiatowy, później pełnił funkcję sekretarza namiestnictwa we Lwowie. W kolejnych latach był prezydentem Chełma oraz starostą w Tomaszowie Lubelskim i Radomsku. Po odzyskaniu niepodległości, od 1918 r. pracował na stanowisku kierownika inspektoratu administracyjnego w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W 1923 r. został awansowany na dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego w tymże resorcie. Niedługo po tym, na mocy postanowienia Prezydenta RP z 1 września 1923 r. Mieczysław Bilski został mianowany drugim z kolei wojewodą kieleckim. Urząd ten, po przyjeździe do Kielc, objął faktycznie 25 września tegoż roku. Jak już wspomniano, był najkrócej urzędującym w Kielcach przedwojennym wojewodą. Po dziewięciu miesiącach, 6 maja 1924 r., powierzono mu godność wojewody śląskiego, w miejsce zmarłego Tadeusza Konckiego.

W „Gazecie Kieleckiej” z 25 maja 1924 r. napisano: „Kielce nie miały dotąd szczęścia do wyższych przedstawicieli władzy. I ostatnio, gdy poczęliśmy się przekonywać, że w osobie p. M. Bilskiego zyskało województwo nasze rozumnego zarządcę, tracimy go z powodu objęcia przez p. Bilskiego b. odpowiedzialnego stanowiska wojewody śląskiego. Uchyła się głowy przed rozporządzeniem, dyktowanym względami na dobro państwa, jednak to nie zmniejsza żalu, jaki wyjazd p. wojewody Bilskiego budzi u tych, którzy już zdążyli się przekonać o jego zaletach administratora. Życzenia pomyślności na Śląsku towarzyszą wyjeżdżającemu zupełnie szczerze”. Przed wyjazdem do Katowic wojewoda Bilski pożegnał się z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego. Podczas spotkania w reprezentacyjnej sali portretowej dawnego pałacu biskupów krakowskich (ówczesnej siedziby urzędu), po stosownych przemówieniach, podwładni wręczyli na pamiątkę swojemu odchodzącemu szefowi - jak donosił kielecki dziennik - „piękny obraz Trzy parki pędzla Kowalskiego z odpowiednim napisem”.

Na stanowisku wojewody śląskiego Mieczysław Bilski pracował do września 1927 r. Po odwołaniu wrócił z Katowic na Kresy, w swoje rodzinne strony. Dalsze jego losy nie są znane, prawdopodobnie zginął we wrześniu 1939 r. po wkroczeniu na Kresy wojsk sowieckich. [JK]

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Dawne grodzisko

„We wsi Stradowie znajdują się wały z ziemi sypane w kształcie czworoboku, otoczone głębokimi rowami. Usypiska te wysokością równają się największym stołom, nieopodal zaś jest kopiec, uszkodzony przez ciekawość lub chciwość. Lud okoliczny utrzymuje, że tu niegdyś był zamek” – taki opis z XIX wieku pozostawił nam historyk Ambroży Grabowski. Dziś wiemy, że owe ziemne wały kryją w sobie nie ruiny zamku, lecz pozostałości dawnego słowiańskiego grodziska. Zapewne było ono dziełem Wiślan, a czasy jego świetności przypadają gdzieś na okres między IX a XI stuleciem.



Archeolodzy odkryli w Stradowie, położonym między Chrobrzem a Skalmierzem, ślady wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego. Składał się on ze wspomnianego potężnego grodziska, zajmującego powierzchnię 1,5 hektara, oraz podgrodzi z osadami wiejskimi i produkcyjnymi (szczególnie aktywni byli tu niegdyś garncarze). Widoczne dziś solidne wały obronne otaczające gród mają kilkanaście metrów



wysokości, licząc od dna fosy, a ich obwód – w formie nieregularnego czworoboku – wynosi prawie pół kilometra. Podgrodzia także otoczone były systemem wałów ziemnych i fos. Mieszkało tu zapewne kilka tysięcy osób, o czym świadczą liczne ślady domostw, palenisk czy warsztatów, które znaleźli naukowcy podczas wykopalisk. Gród został opuszczony przypuszczalnie w końcu XI wieku. Dlaczego tak się stało? Nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi. Być może przyczyną upadku był najazd wojsk władcy wielkomorawskiego. Dziś Stradow to wyjątkowe miejsce na archeologicznej mapie Polski i wielka atrakcja turystyczna naszego regionu, którą naprawdę warto zobaczyć. [JK]

Rubryki sprzed lat

Pisali w sierpniu

O powstaniu w Kielcach kolejnego kina (nazywanego wówczas „iluzjonem”) z dumą donosiła „Gazeta Kielecka” w środę, 17 sierpnia 1910 roku. „W sobotę ubiegłą otworzono w Teatrze Ludwika nowy iluzjon, pod nazwą Apollo, któremu żadnemu zarzutu zrobić nie można. Widownia jest wygodna i oświetlenie piękne. Obrazy wskutek nieunormowania aparatu w dniu otwarcia iluzjonu trochę były zamglone, ale obecnie po usunięciu drobnych niedokładności idą już prawidłowo”. Rok wcześniej otwarto w Kielcach trzy kina: „Oaza”, „Merkury” oraz „Phenomen”. Kielczanie po raz pierwszy mogli zapoznać się z „żywymi fotografiami” w roku 1897, podczas pokazu we wspomnianym Teatrze Ludwika (dzisiejszym Teatrze im. S. Żeromskiego).

„Komitet Obywatelski V Zjazdu Legionistów i III Marszu Szlakiem Kadrówki przybrał Kielce na czas uroczystości w odświętną szatę, wstawiając bramy triumfalne, dekorując ulice i Zamek, w którym zatrzymał się p. Marszałek Piłsudski” – pisano w „Gazecie Kieleckiej”



V Zjazd Legionistów: polowa msza św. na kieleckim Placu Wolności.

w relacji z wydarzeń, które odbyły się 7 i 8 sierpnia. „W sobotę, dn. 7 o godz. 2 po poł., p. Marszałek przejechał nie zatrzymując się w Kielcach, udając się na przegląd 2 Dywizji stacjonowanej w obozie letnim w Daleszycach. Równocześnie w Kielcach odbywało się I-sze posiedzenie Zjazdu. Wieczorem o 7 p. Marszałek Piłsudski powrócił z Daleszyc zajeżdżając na Zamek, gdzie witał go p. Wojewoda, władze wojskowe, liczne związki i stowarzyszenia. W niedzielę wczesnym rankiem tłumy publiczności miejscowej i zjazdowiczów zaległy ul. 3 Maja oczekując na przybycie do mety zawodników Marszu Szlakiem Kadrówki. O 9 rano na Placu Wolności kapelan dywizyjny ks. płk. Cieśliński odprawił mszę polową. Przed ołtarzem zasiadli p. Marszałek Piłsudski z żoną, wojewoda kielecki, dalej zaś ministrowie Młodzianowski, Zalewski, Kwiatkowski, generalicja, oficerowie sztabowi, przedstawiciele władz samorządowych. Na placu oddziały wojskowe, kompanie strzeleckie i wreszcie uczestnicy Zjazdu w liczbie 5.000 w oddziałach zwartych” – czytamy w gazecie. Podczas uroczystości poświęcono sztandar kieleckiego Związku Strzeleckiego, a Marszałek – poza udziałem w Zjeździe – patronował także otwarciu stadionu 4. Pułku Piechoty Legionów.

„Kieleckie Zakłady WYROBÓW Metalowych w Kielcach przygotowały wzorcową serię motocykli SHL przeznaczoną dla Indii” – o eksportowym sukcesie donosiło „Słowo Ludu” z 19 sierpnia 1961 roku. „Motocykle te dostosowane są do pracy w klimacie tropikalnym. Mają m.in. specjalne urządzenia zabezpieczające silniki przed wysokimi temperaturami oraz pyłem. Motocykle pokryte są odpornymi na wysokie temperatury antykorozyjnymi lakierami” – czytamy. W 1962 roku sprzedano indyjskiej firmie „Escorts” licencję na kieleckie SHL-ki. Hindusi wielce cenili sobie te maszyny, które nazwali „Rajdoot” – produkowano je bowiem w różnych wersjach aż do 2005 roku.

„Jeszcze jedną atrakcją dla turystów przygotowuje nasz region. Będzie to wielki park etnograficzny, który powstanie nad zalewem Chęcińskim, w miejscowości Tokarnia przy trasie K-7” – informowało „Echo Dnia” z 12 sierpnia 1974 roku. „Park zajmie około 50 ha powierzchni. Znajdą tutaj miejsce obiekty dawnego budownictwa wiejskiego, które wraz z postępującym procesem urbanizacji wsi giną bezpowrotnie. Aktualnie etnografowie dokonują weryfikacji tych obiektów. (...) W przyszłym skansenie, oprócz domów mieszkalnych znajdą się także obiekty stanowiące kiedyś zabudowania gospodarcze. Będą to spichlerze, młyny, wiatraki, stare kuźnie. Obiekty te będzie można nie tylko zwiedzać. Wiele z nich będzie pełnić swoje dawne funkcje. (...) Obszar parku etnograficznego w Tokarni pomieści również dawne karczmy wiejskie. Prawdopodobnie i te obiekty ożyją i z pewnością będą gościć turystów staropolskimi przysmakami”. Dziś skansen Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni jest jedną z chętnie odwiedzanych przez turystów atrakcji naszego regionu.

„Tramwaj czy trolejbus? Na to pytanie odpowiedzą eksperci z Politechniki Warszawskiej, której zlecono opracowanie programu rozwoju komunikacji miejskiej w Kielcach” – czytamy w sierpniowym numerze „Przemian” z 1983 roku. „Decyzja, czym będziemy jeździć zapadnie na przełomie tego i przyszłego roku, a jeśli znajdą się pieniądze - można będzie przystąpić do sporządzania dokumentacji tak, aby za trzy lata ruszyła budowa”. Decyzja nie zapadła, budowa nie ruszyła, choć pierwsze konkretne koncepcje budowy linii tramwajowej w Kielcach pojawiły się już na początku lat 30. XX wieku.

[JK]



Skansen w Tokarni.

PRZEPISY KULINARNE

Kotlety grzybowe. Potrzebujemy ok. 70 dag świeżych sezonowych leśnych grzybów, 2 cebule, tarta bułka, 1 jajko, 2 białka z jajek, sól, pieprz, łyżka posiekanej zielonej pietruszki, tłuszcz do smażenia. Grzyby oczyścić, umyć i osączyć. Wrzucić do wrzącej osolonej wody, gotować 15 minut, odcedzić i ostudzić. Obraną cebulę drobno pokroić i zrumienić na złoty kolor. Ugotowane grzyby wraz z usmażoną cebulą przepuścić przez maszynkę do mięsa, wyłożyć do miski, dodać jajko i około 3/4 szklanki tartej bułki, osolic, dodać pieprz i zieloną pietruszkę, dokładnie wymieszać. Z przygotowanej masy formować okrągłe kotlety, zanurzyć je w białku i otoczyć w tartej bułce. Smażyć na solidnie rozgrzanej patelni. Podawać bezpośrednio po usmażeniu, najlepiej z dodatkiem sosu śmietanowego.

Kalafiorowa sałatka. Kalafior ugotować wkładając do wrzącej osolonej wody. Odcedzić, kiedy będzie jeszcze twardawy. Ostudzić, podzielić na mniejsze różyczki i włożyć do salaterki. Dodać ugotowany i odcedzony ryż (proporcja: 1/3 w stosunku do kalafiora), posiekaną cebulę, sporo siekanego kopru, sól i pieprz do smaku. Skropić oliwą i odrobiną soku z cytryny, wymieszać. Można dodać też ząbek drobno posiekanego czosnku.

Brukselka z boczkiem. Kilogram brukselki obgotować przez 5 minut w osolonej wodzie, odcedzić. Większe główki podzielić na połowy. Drobno pokrojony wędzony boczek (20 dag) lekko podsmażyć z dodatkiem masła lub margaryny, dodać posiekany czosnek, szczyptę zieleniny (lub nasion kopru czy kminku – według uznania). Włożyć kapustki i dusić pod przykryciem około 15 minut na wolnym ogniu. Pod koniec duszenia przyprawić brukselkę pieprzem. Podawać na grzankach z razowego chleba podsmażonych z jednej strony.

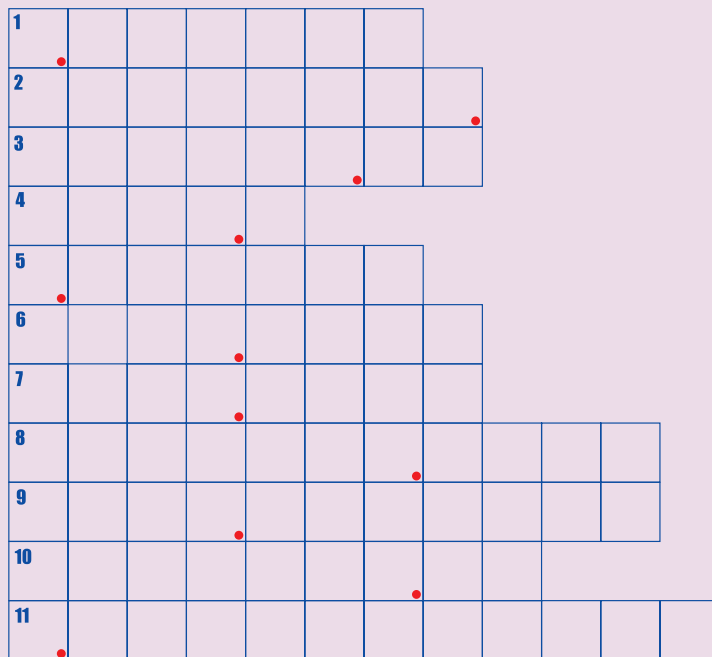
Ogórki na złoto. Trzy świeże ogórki obieramy ze skórki, kroimy wzdłuż i wydrążamy. Gotujemy na sypko 15 dag kaszy gryczanej, dodajemy do niej 2 łyżki przecieru pomidorowego, 2 surowe jajka, sól i pieprz do smaku, całość porządnie mieszamy. Napęlamy tym farszem połówki ogórków i następnie składamy je razem (aby się nie rozleciały, można spiąć np. wykałaczka). Maczamy dokładnie w gęstym cieście naleśnikowym i smażymy w głębokim, dobrze rozgrzanym tłuszczu na złoty kolor. Podawać na gorąco (np. posypane tartym żółtym serem), ale nieźle smakują również na zimno.



Kalafiorowe kotlety. Kalafior ugotowane na półmiękką utrzeć na grubych oczkach tarki. Wbić jajko, dosypać nieco mąki, dodać utarty żółty ser i wymieszać na jednolitą masę doprawiając solą i pieprzem. Formować płaskie owalne kotleciki. Maczać w roztrzepanym jajku i tartej bułce, smażyć na rumiano na maśle lub oliwie. Gorące kotlety można dodatkowo posypać tartym żółtym serem. Dobrze smakują z sosem pomidorowym.

Szanowni Czytelnicy, zachęcamy do podzielenia się swoimi ulubionymi, wypróbowanymi przepisami, które moglibyśmy opublikować na łamach „Wędrowca Świętokrzyskiego”. Prosimy o przysłanie ich na adres redakcji.

Hasło miesiąca



Poziomo od góry:

1. Puszcza w Świętokrzyskim Parku Narodowym.
2. Góra niedaleko Nowej Słupi, znana z rosnącego tam modrzewia polskiego.
3. Pseudonim „Luboń”, pochodzący ze Stopnicy dowódca 27. Dywizji Wołyńskiej Armii Krajowej.
4. Fabryka broni w Skarżysku.
5. Ucho niedaleko sandomierskiego rynku.
6. Miejscowość w gminie Stawczyn z XVIII-wiecznym wielkim piecem.
7. Krzemień – występuje w naszym regionie, znany z jubilerstwa i nie tylko.
8. Stanisław, pierwszy przedwojenny wojewoda kielecki.
9. Rezerwat przyrody w gminie Miedziana Góra, przepływa tam potok o tej samej nazwie.
10. Najlepsza ćmielowska.
11. Tradycyjne owocowe święto w Obrazowie.

Z liter na oznaczonych polach odczytamy hasło: nazwę jednej z atrakcji turystycznych naszego regionu. Wśród prawidłowych odpowiedzi przesłanych do 18 września (z dopiskiem „Hasło miesiąca”) na adres poczty elektronicznej sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl rozlosujemy nagrodę. Hasło z numeru lipcowego brzmiało: „Szermentowski”. Nagrodę otrzymuje: Bogumił Stępień